



**MIN. ZAMOYSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 16 lipca. (V) Dowiadujemy się, iż Maurycy Zamoyski minister spraw zagranicznych, złożył dziś podanie o dymisję.

**SPROSTOWANIE MYLNYCH POGŁOSEK.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 16 lipca. Na podstawie wiadomości ze sfer kompetentnych stwierdzamy, że pogłoska „Naszego Przeglądu“ o rzekomym zamiarze założenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie jest bezpodstawną.

**PRUSY WSCHODNIE JAKO BRAMA WYPADOWA NA WSCHÓD.**

Gdańsk, 15. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj z powodu czwartej rocznicy plebiscytu odbyła się na strzelnicy uroczystość, na którą między innymi przybył przedstawiciel niemieckiego poselstwa w Gdańsku. Na uroczystości znany agitator wszechniemiecki w Prusach wsch. Werbicky wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że duch ożywiający obecnie kresy niemieckie nie zaniknie dopóty, dopóki Niemcy pozostający poza granicami państwa nie będą znowu złączeni z krajem. Z chwilą, gdy załatwione zostaną sprawy Renu i Ruhry ujawni się znaczenie Prus Wschodn. jako bramy wypadowej na wschód.

**MAC DONALD NA WRZESNIOWYM POSIEDZENIU LIGI NAR.**

Londyn, 15. lipca. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby lordów oświadczył lord Parmor, że na wrzesniowym posiedzeniu Ligi Narodów reprezentować będą rząd premier oraz on jako drugi delegat. Sprawozdanie przedłożone sekretarjatu Ligi Narodów a określające stanowisko rządu angielskiego wobec szeregu spraw, podlegających kompetencji Ligi Narodów zostanie w najbliższym czasie podane do wiadomości publicznej.

W sprawie mniejszości narodowych lord Parmor oświadczył, że Rząd polski pragnie uczynić wszystko, w tej sprawie, co jest tylko możliwe w obecnej trudnej chwili.

**Bezpieczeństwo Francji jest kwestją pokoju europ.**

„NAJWIĘCEJ ZALEŻY OD FRANCUSKIEGO PUNKTU WIDZENIA NA TRAKTAT WERSALSKI“. — KWESTJA ARBITRAŻU AMERYKAŃSKIEGO BĘDZIE POSTAWIONA JAKO ALTERNATYWA.

Londyn, 14. lipca. (Tel. G. L.) Podczas dzisiejszych rozpraw w Izbie gmin nad planem rzeczoznawców i odszkodowaniami niem. odpowiadając na przemówienia Asquitta i Baldwin, Mac Donald zaznaczył, iż te punkty programu Davesa, z których wypływają zobowiązania Niemiec, a które wkraczają poza ramy traktatu wersalskiego będą najpierw szczegółowo badane przez rzeczoznawców prawników. Cały materiał pozostanie w rękach prawników, aż do chwili, w której będzie opracowany do przedłożenia go konferencji. Premier nie sądzi, aby mógł być zapewniony trwały pokój w Europie bez osiągnięcia jednolitego frontu sojuszników, który przestał istnieć w ostatnich latach.

Premier zaznaczył, że najwięcej zależy od francuskiego punktu widzenia na traktat wersalski. Francja powinna w ramach traktatu otrzymać wszelkie gwarancje bezpieczeństwa, jednak trzeba być ostrożnym, aby nie spowodować rozszerzenia traktatu. Premier przywiązuje wielkie znaczenie do osiągnięcia jednomyślności poglądów na konferencji, oraz do gwarancji, jakie Niemcy zapewnią inwestycjom na rzecz pożyczki dla Niemiec.

Co się dotyczy udziału Ameryki w komisji odszkodowań, Mac Donald oświadczył, że udział taki mógłby tylko nastąpić za zgodą kongresu. Kwestja arbitrażu amerykańskiego będzie postawiona na konferencji jako alternatywa. Traktat w Spa nie będzie rozpatrywany przez konferencję. Pozatem konferencja nie będzie rozpatrywała kwestji sankcji, a określenie tej kwestji nastąpi w formie deklaracji ogólnej, z punktu widzenia interesów sojusznicznych zagrożonych przez ewentualne uchybienie ze strony Niemiec. Sprawa gwarancji, o której mówił Asquitt była przez rząd rozpatrywana we wszystkich szczegółach. Kwestja bezpieczeństwa Francji jest kwestją pokoju całej Europy.

**W SPRAWIE PRZESTRZEGANIA PRZEZ RZĄD USTAWY EMERYT.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 16 lipca. (V) Posłowie ZLN. wnieśli do Sejmu wniosek nagły o przestrzeganie przez rząd ustawy o zaopatrzenie emerytalnem funkcjonariuszy państwowych i wojskowych oraz nowel do tej ustawy.

**REFORMA ROLNA NA LOTWIE.**

Wiedeń, 15 lipca. (Tel. G. L.) „Politische Korresp.“ donosi, że na Lotwie przeprowadza się obecnie reformę agrarną, przewidującą wywłaszczenie właścicieli ziemskich bez odszkodowania. Przeciw temu zaprotestowały różne państwa, a między innymi Francja i Włochy. Według ostatnich doniesień rząd lotewski uznał, że właścicielom zagranicznym należy się wypłata odszkodowania i w tym kierunku przygotowuje odpowiedni projekt ustawy.

**„WYZWOLENIU“ NIE GROZI ROZŁAM.**

Warszawa, 16 lipca (Tel. G. L.) Wbrew pogłoskom rozpowszechnianym przez niektóre dzienniki o możliwości rozłamu w „Wyzwoleniu“ „Kurjer Czer.“ stwierdza, że Klub parlamentarny „Wyzwolenia“ jest całkowicie jednogodny. Jako kandydatów na prezesa Klubu wymieniają Poniatowskiego, Walerona i Dąbskiego.

**ECHA PROCESU LEDNICKIEGO.**

Warszawa, 16 lipca. (Tel. G. L.) „Gazeta Warsz.“ drukuje motywy wyroku w procesie przeciw Lednickiemu. Sąd reasumując motywy doszedł do wniosku, że w żadnym z czynów Lednickiego, na które powoływał się red. Wasilewski nie widzi znamion zdrady, zatem osk. red. Wasilewski dowodu prawdy nie przeprowadził.

**POGRZEB PREZYDENTA M. KRASKOWA.**

Kraków, 15 lipca (Tel. G. L.) Dziś odbył się tu pogrzeb śp. Jana Kantego Federowicza, prezydenta m. Krakowa. Po pokropieniu zwłok przez ks. biskupa Sapiechę, ruszył kondukt żałobny do kościoła św. Anny, gdzie odbyło się żałobne nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział wojewoda krakowski Kowalikowski, intendent rządu minister Skrzynski, były premier Nowak intendent Senatu i marszałek Trampczyński, grono posłów, konsulowie państw obcych, przebywający w Krakowie, liczni reprezentanci władz wojskowych i państwowych, Rada miejska, urzędnicy miejscy, zakłady dobroczynne i publiczność. Po egzekwacjach, odprawionych przez ks. biskupa Sapiechę ruszył kondukt pogrzebowy Ryńkiem głównym ku ratuszowi, gdzie przemówienia wygłosili wiceprezydent dr. Wielgus intendent Rady miejskiej i prezydent miasta, oraz dyrektor magistratu Grodyński intendent urzędników magistratu. Następnie ruszył kondukt w kierunku cmentarza. Na ulicach, którymi kondukt przechodził płonęły latarnie owite kirem. Na cmentarzu złożono zwłoki do grobowca rodzinnego.

Warszawa, 15. lipca. (Tel. G. L.) Z powodu nagłej śmierci śp. Federowicza, prezydenta miasta Krakowa, wysłał prezes Rady Ministrów do prezydium miasta Krakowa depecho z wyrażeniami współczucia, oraz polecił telefonicznie wojewodzie Kowalikowskiemu wyrazić rodzinie zmarłego kondolencje w imieniu rządu i reprezentować rząd na pogrzebie.

**KONFERENCJA PRASOWA PAŃSTW BAŁTYCKICH.**

Warszawa, 15. lipca. (Tel. G. L.) Konferencja szefów biur prasowych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski zakończyła dziś dyskusję a jutro nastąpi ostateczne zredagowanie rezolucji. Goście bałtyccy zwiedzili warszawską stację radiotelegraficzną transatlantycką. Wieczorem odbył się obiad w re-sursie kupieckiej, wydany na cześć gości przez Ministerstwo spraw zagranicznych.

**REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ“ OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAS JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.**

**R. DE ROQUEBRUNE. 4)**

**„DLA HONORU“.**

przekład z francuskiego K. R.

(Dokończenie).

Kiedy przegrał wszystko, — opuścił ręce, — spojrzał na leżącą przedemną paczkę czeków — i przemiłost pomalutko wzrok na moją twarz. I znowu w oczach jego dojrzałem owo fatalne, tajemnicze światło, na które już poprzednio zwróciłem mimowoli uwagę.

Nagle sięgnął do kieszeni, wydobyl z niej rewolwer i położył go przed sobą na stole.

Zerwałem się z ławki przerażony. Pot gruby, zimny opadł mi czoło. Poczulem, że śmierć krąży w pobliżu, że niezadługo wejdzie do naszej chatki...

Allard, jakby zrozumiał mój lęk, wśmiechnął się pogardliwie:

— Siadaj, Evans, zagramy jeszcze raz!

— Jeszcze raz?... Ależ ty już nic nie masz!

— Owszem: mam moje życie!

Powiedział to zupełnie spokojnym tonem, — poczem zgarnął wszystkie pięćdziesiąt podpisanych przez niego czeków i ułożył je z boku na deszczulce, na której grałismy. Rewolwer położył obok.

— Zagramy jeszcze ostatnią partję. Stawka idzie o te pięćdziesiąt czeków albo o moje życie. Jeżeli przegram — przysięgam, że zastrzelę się natychmiast, w twoich oczach.

Rozdał karty. Miałem w ręku asa pikowego, trójkę pikową, dwójkę sercową i czwórkę trefl. Z takich kart trudno było wygrać. I prawie rad byłem z tego! Wyciągnąłem pierwszą kartę z talji: siódemka pikowa!

Razem z asem i trójką, miałem zatem jedenaście „punktów“.

Pokazałem moje karty Allardowi. Bez słowa, spokojnie wyciągnął z talji piątą kartę!

Dziesiątka karo!

Przegrałem. — Napewno przegrałem: jeżeli Allard ma choć jedno karo w ręku — musi mieć więcej „punktów“ odemnie!

W tej chwili otrzeźwiałem zupełnie; grałem machinalnie niemal, jak urzeczony dziwnym wzrokiem mego partnera.

Nie trwało to nawet paru sekund: Allard wstał, chwycił rewolwer, wpakował sobie ładunek do ust i wypalił!

Upadł ciężko z roztrzaskaną czaszką!

Stałem chwilę jak skamieniały.

Karty Allarda leżały na deszczulce. Instynktownie rzuciłem na nie okiem... Nie miał w ręku ani jednego karo!... Przegrał o jeden tylko punkt!

Kiedy uprzytomniłem sobie wszystko, postanowiłem uciekać. Przecież niewątpliwie oskarżą mnie o morderstwo!

Mówiłem panom, że Allard był niesłychanie uczciwym. Przegrał, więc się zastrzelił, by nie złamać słowa. Równie uczciwie postąpiłem ja także, zabierając jego czek, legalnie wygrane. Osiodłałem konia i pognąłem do Klondyke.

Rano podjąłem z banku całą na-

leżną gotówkę i wyjechałem czempredzej do Stanów Zjednoczonych.

Tam dorobiłem się majątku.

W jakiś czas później dowiedziałem się z gazet kanadyjskich, że trupa Allarda odkryto w parę dni po moim wyjeździe. Posadzono mnie nawet o morderstwo, — ale wkrótce zapomniano o wszystkim. Morderstwo czy samobójstwo, — to rzecz codzienna i banalna w Dawson-City.

\*

Towarzysze mr. Evansa słuchali w milczeniu tego opowiadania, paląc cygara.

— Ten człowiek zastrzelił się z dumy — oświadczył w końcu hr. Baglioni.

— Albo z rozpacz — dorzucił Berthier.

— Nie panowie. — odparł Evans — Ten człowiek zabił się dla honoru!

C.

**Z KOMISJI SEJMOWYCH.**

Warszawa, 15. lipca. (Tel. G. L.)

Komisja dla spraw zagr. przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-duńskiego i polsko-islandzkiego oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji sanitarnej polsko-litewskiej. Dalej Komisja przyjęła projekt dotyczący wprowadzenia pewnych zmian do konwencji handlowej polsko-francuskiej. Następnie Komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem posła Dąbskiego (Piast) nad wnioskiem, zgłoszonym przez kluby w sprawie stosunków na pograniczu polsko-litewskim i w sprawie mniejszości narodowej polskiej na Litwie. Dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Komisja ochrony pracy omawiała wniosek posła Herza w sprawie odszkodowania dla obywateli obcych państw z powodu nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do pracy, starości, śmierci i wreszcie bezrobocia. Ostateczną decyzję odroczone do następnego posiedzenia celem ostatecznego porozumienia się z Ministrem skarbu i Ministrem spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu Komisji robót publicznych odpowiedział na interpelację posła Hausnera Minister robót publicznych, składając oświadczenie co do zamiaru Rządu odnośnie do zniesienia Ministerstwa robót publicznych. Po dyskusji Komisja przyjęła wniosek posła Hausnera większością jednego głosu. Wniosek domaga się utrzymania Ministerstwa robót publ.

Komisja wojskowo-prawnicza przyjęła 8 artykułów projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

**Kronika telegraficzna.**

— Na posiedzeniu nocnym, które trwało do godz. 1.35, uchwalila Izba deputowanych 325 głosami przeciw 190 przyjęcie całokształtu projektów ustaw o amnestji, poczem zawieszono posiedzenia Izby do 29 bm.

— Król powrócił do Belgradu i odbył z przewodniczącym Skupczyny naradę w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

— Komisje obradujące nad zawarciem układu handlowego włosko-jugosłowiańskiego, ukończyły swe prace. Układ handlowy przewidziany jest na trzy lata i wejdzie w życie natychmiast.

— Jak donoszą dzienniki wrocławskie, sytuacja w górnośląskim przemyśle żelaznym uległa znacznemu pogorszeniu.

— „N. Fr. Presse” z Nowego Jorku. Tamtejsze koła polityczne uważają doniesienia z Brazylii o rzekomych powstaniach powstańców za bardzo przesadzone i traktują je jako manewr spekulacyjny.

— Lotnicy amerykańscy, odbywający podróż naokoło świata, przelatowali nad Paryżem podczas obchodu narodowego święta francuskiego, witani entuzjastycznie przez ludność.

**Okruchy.**

Prawdziwymi patriotami są ci, którzy wychowują dzieci tegie i odważne, którzy sami stają się codzieli rozumiejszymi, dzielniejszymi, samonajbardziej; którzy własne życie tobia pełniejszym, wyższym, piękniejszym, oni to w dniu niebezpieczeństwa potrafią spełnić swój obowiązek. Więc nie mieszajmy tych, którzy miotają się i łaszają, z tymi, którzy pracują. Odwaga jest taka sama we wszystkich okolicznościach życia a na wojnie ci tylko potrafią być odważnymi, którzy odważnie spełniają swoje obowiązki codzienne. Oni to są dobrymi obywatelami, oni prawdziwymi patriotami, i oni stanowią rzeczywistą siłę Francji.

**Sprawa rekonstrukcji gabinetu.**

**Dziś dzień krytyczny pierwszego rzędu!**

**NOMINACJE POSŁA THUGUTTA I P. GRABSKIEGO BĘDĄ PRAWDOPODOBNIEM W TYM TYGODNIU PODPISANE. — STAN RZECZY W SEJMIE. — STANOWISKO „WYZWOLENIA” I „PIASTA”. — OD MET POGŁOSEK I PŁOTEK. — STANOWISKO Z. L. N. I N. P. R.**  
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. lipca.

Odnośnie do sprawy rekonstrukcji gabinetu, korespondent Wasz dowiaduje się ze źródła miarodajnego, co następuje:

Nominacja posła Thugutta na ministra spraw zagranicznych i p. dra Stanisława Grabskiego na Ministra oświaty jest w dniu dzisiejszym w najwyższym stopniu aktualna. Wedle zapatrywania kół dobrze o rozwoju sytuacji poinformowanych, mianowania te będą najdalej do końca bieżącego tygodnia załatwione w duchu pozytywnym.

Dla uzyskania pełni obrazu stwierdzić jednak należy, że w dniu wczorajszym wyłonili się w Sejmie dla gabinetu pewne trudności, których nie należy przeceniać — istnienie których jednak należy skonstatować. Idzie tu mianowicie o sprawę pełnomocnictw co do której w Klubie Wyzwolenia wyłoniły się wczoraj pewne nowe zastrzeżenia, w szczególności co do punktu odnoszącego się do spraw oświatowych, oraz odnośnie do sprawy żywieckiej. „Wyzwolenie” dotąd — wyjąwszy naturalnie posła Putka, zajmującego w sprawie żywieckiej stanowisko najbardziej skrajne — godziło się na ogół na koncepcję rządową, rozumiało bowiem, że dla Polski załatwienie sprawy żywieckiej, która naraziła nas już na tyle kłopotów na terenie międzynarodowym, jest nieuniknione i że rozwiązanie w tym kierunku rak p. Grabskiemu jest koniecznością.

Jeśli więc podniesiono obecnie w łonie „Wyzwolenia” jakieś w tej sprawie zastrzeżenia i wątpliwości, to płyną one niewątpliwie skądś, a mianowicie są wyrazem momentów czysto taktycznych, związanych ściśle z niechęcią pewnych kół „Wyzwolenia” dla samej idei sparlamentaryzowania Rządu, w tej formie jak to jest obecnie pomyślane, a któreby się dokonało z chwilą przeprowadzenia rekonstrukcji przez powołanie do niego pp. Thugutta i Grabskiego.

W kuloarach mówią także, że pewne trudności zarysowały się wczoraj w łonie stronnictwa PSL. „Piast”, które także w tej sprawie kleruje się momentami taktycznymi, mianowicie rzekomo ma niechętnym okiem spoglądać na wzrost wpływów „Wyzwolenia”, któreby automatycznie wzmogły się znacznie przez powołanie p. Thugutta do rządu. O ile jest tak rzeczywiście i w jakiej formie zastrzeżenia „Piasta” przejawilby się w praktyce politycznej, do tej chwili jeszcze nie wiadomo, pogłoski zaś odnośnie notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego. — Również pogłoska, którą notujemy z tego samego względu, jest lansowana tu i ówdzie wiadomość o grożącym jakoby w najbliższych dniach ogólnem przesileniu gabinetowem, któreby miało się zakończyć rzekomo ustąpieniem gabinetu p. Grabskiego. Następca jego na stanowisku premiera miałby wedle tych samych źródeł zesiąć ewentualnie p. Marszałek Rataj. Raz jeszcze podkreślam, że pogłoski te

notują jedynie i wyłącznie z dziennikarskiego obowiązku.

„Przegląd Wieczorny” zanotował wczoraj jako fakt pewny, że nominacje p. Thugutta i p. Grabskiego mają być podpisane w piątek. — Korespondent Wasz dowiaduje się, że takie ściśle wyznaczenie właśnie piątku, jako terminu nominacji jest canajmniej przedwczesne, bo aczkolwiek nie ulega kwestji, że rozmowy nieoficjalne w sprawie rekonstrukcji toczą się, to jednak dotąd żaden z klubów sejmowych nad sprawą tą jeszcze nie obradował, przosadzanie więc ich stanowiska i rozstrzygnięcie o terminie podpisania nominacji jest bezwzględnie przedwczesne. Na ogół stwierdzić należy, że prawica zachowuje w sprawie rekonstrukcji dużą rezerwę. Znacznie obłociej wypowiada się lewica. — Wczoraj wieczorem na życzenie p. Dąbskiego zwołano posiedzenie klubu „Wyzwolenia” poseł Poniatowski jednak postawił wniosek o odroczenie rozpraw do czasu przyjazdu nieobecnego posła Thugutta. Wniosek ten przyjęto podobno ku wielkiemu nie-

zadowoleniu p. Dąbskiego. Ponieważ p. Thugutt wraca dzisiaj, dzień więc dzisiejszy będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w dalszym rozwoju wypadków dniem krytycznym.

Co do ZLN., to ze sfer tych oświadczaia, że wyrzeczenie się przez tę grupę Ministerstwa spraw zagranicznych i akceptowanie kandydatury p. Thugutta mogłoby nastąpić jedynie po danju przez Rząd daleko idących gwarancji, że dotychczasowa polityka jego będzie utrzymana.

Prezes NPR, poseł Popiel jest zwolennikiem rekonstrukcji Rządu w tej formie, w jakiej ona jest obecnie proponowana. Poseł Rosmarin z klubu żydowskiego wyraził zdanie, że koncepcja obecna byłaby zwycięstwem narodowej demokracji, albowiem obóz ten po porozumieniu się z „Piastem”, oddziaływać na grupę „Wyzwolenia”, doprowadziłby do osłabienia jej, sam pozostając nietknięty. „Przegląd Wieczorny” zanotował opinie jednego z członków „Wyzwolenia” (podobno p. Dąbskiego), który oświadcza, że powołanie p. Thugutta do Rządu wywoła niewątpliwie silne fermenty w łonie „Wyzwolenia”. Podkreślić jednak należy, że z bardzo poważnych kół „Wyzwolenia” stwierdzono, iż jakkolwiek rozłam w „Wyzwoleniu” uważać należy za niezmiernie małe prawdopodobny.

**Z obrad Sejmu.**

**Ustawa o monopolu spirytusowym przyjęta w drugim czytaniu.**

**1% DOCHODU Z MONOPOLU UŻYTY BĘDZIE NA WALKĘ Z ALKOHOLIZMEM. — Z OGÓLNEJ IŁOŚCI SPIRYTUSU 95% PRZYPADNIE GORZELNIOM ROLNICZYM, 5% GORZELNIOM PRZEMYSŁOWYM. — OD DNIA 1. STYCZNIA 1934 SPRZEDAŻ DETALICZNA DOZWOJONA BĘDZIE TYLKO INWALIDOM, EMERYTOM I WDOWOM PO NICH. — POCZĄTEK DYSKUSJI NAD USTAWĄ O PEŁNOMOCNICTWACH.**

Warszawa, 15. lipca. (Tel. G. L.) 150 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 12.30. Przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o popieraniu przemysłu ludowego. — Po referacie posła Chelmońskiego przyjęto projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o opłatach stempowych. Opłaty od sprzedaży nieruchomości zmniejszono z 6% na 4%, opłaty komunalne z 4% na 2%. — Następnie przyjęto projekt ustawy, mającej na celu zapewnienie gminom wiejskim b. zaboru rosyjskiego samodzielnego podatków na potrzeby oświatowe od gruntu. Przyjęto wniosek znoszący podatek od lokali w gminach wiejskich.

W drugim i trzecim czytaniu przyjęto dwie ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-duńskiego i takiegoż traktatu polsko-islandzkiego. Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji konwencji sanitarnej polsko-litewskiej.

Następnie przystąpiono do omówienia projektu ustawy o państwowym monopolu spirytusowym.

Po przemówieniach przedstawił Rządu p. Głowackiego i referenta p. Jaroszyńskiego, przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę posłów Knolego i ks. Kaczyńskiego, aby 1% dochodów z monopolu użyty był na walkę z alkoholizmem, szpitale i schroniska dla alkoholików. Przyjęto popraw-

ka posła Wierzbickiego, że procentowanie stosuje się także do spirytusu gorzeli przemysłowych. Obniżono cenę spirytusu drożdżowego o 10%, a spirytusu z gorzeli przemysłowych o 17½% zamiast jak proponowała Komisja o 25%. Przyjęto poprawkę posła Żółtowskiego, że sprzedaż spirytusu monopolowego na cele lecznicze i naukowe ma się odbywać po cenie detalicznej sprzedaży wódek monopolowych, przeliczonych na 100 proc. alkoholu. Przyjęto poprawkę, że z ogólnej ilości spirytusu 95% ma przyspać gorzelniom rolniczym, 5% gorzelniom przemysłowym. Przyjęto dalej poprawkę, że w dniu 1. stycznia 1934 roku koncesje na sprzedaż detaliczną spirytusu i wódek wygasają, a dyrekcja monopolu urzadzi własne sklepy, które odda inwalidom, emerytom i wdowom po nich. Przyjęto jeszcze szereg poprawek merytorycznych i stylistycznych, poczem przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się we czwartek.

Przystąpiono następnie do projektu o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa i naprawy gospodarki społecznej (ustawy o pełnomocnictwach).

Linieniem połączonych Komisji skarbowej i budżetowej referował poseł Chaciński, wymieniając znany, jakie Komisja wprowadziła do

projektu rządowego. Pierwsza zmiana dotyczy nazwy ustawy. Projekt rządowy uważa sanację za fakt dokonany, podczas gdy sanacja jest rozpoczęta, jak dowodzi tego niniejsza ustawa. Ustawa ma na celu zapewnienie równowagi budżetowej przez dalsze oszczędności i nowe źródła dochodu, przez sanację gospodarki samorządowej, dalej zmierza do ożywienia i ułatwienia obrotu pieniężnego i kredytowego. Połączone Komisje przyjęły rezolucję wzywającą Rząd, aby sół na cele przemysłowe, zwłaszcza jako surowiec dla przemysłu chemicznego monopol sprzedawał po takiej cenie, by umożliwić temu przemysłowi konkurencję z zagranicą.

W dyskusji poseł **Kaczmarek** domagał się skreślenia pełnomocnictwa do stanowienia o prawie własności nieruchomości, których tytuł własności jest objęty traktatem wersalskim.

Poseł **Putek** wypowiedział się w imieniu swego stronnictwa przeciw pełnomocnictwom, które uważa za obrazę ludu polskiego, ponieważ dają do obniżenia kredytu na budowę szkół.

Zabrał głos Prezes Rady Min. p. **Grabski**, stwierdzając, że z góry spodziewał się, iż pełnomocnictwa będą przyjęte nieprzychylnie, ponieważ mają na oku oszczędności, co do których stronnictwa miała swe zastrzeżenia. Odpowiadając posłowi Putkowi w sprawie jego wywodów, dotyczących szkolnictwa oświadczył Premier, że celem Rządu jest zwiększenie a nie zmniejszenie szkół. Ustawa ma na celu ograniczenie pomocy rządowej na budowę publicznych szkół powsz. do 50%.

Poseł **Perł** wypowiedział się przeciw ustawie ze względów zasadniczych, ponieważ uważa ją za sprzeczną z konstytucją i ponieważ poszczególne sprawy objęte ustawą dałyby się uregulować drogą odrębnych ustaw.

Poseł **Frostig** przemawiał na ogół przeciw pełnomocnictwom.

Poseł **Rogula** wypowiedział się przeciw ustawie ze względów politycznych.

Poseł **Kubiś** uczynił zastrzeżenia co do poszczególnych postanowień.

Przemawiali jeszcze posłowie **Skrzypa** i **ks. Okoń**. Na tem posiedzenie odroczone do jutra godz. 10 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach.

## Z teatrów lwowskich.

**Repertuar Teatru Wielkiego:**  
Sroda 16 „Dziewczynka” (Madi) po raz 35-ty.  
Czwartek 17 „Księżniczka Olala”.  
Piątek 18 „Złoty kaitan”, operetka w 3 aktach Lehara.  
Sobota 19 „Złoty kaitan”.  
Niedziela 20 „Złoty kaitan”.

**Repertuar Teatru Małego:**  
Sroda 16 „On, ona i mama”.  
Czwartek 17 lipca o g. 7.30 „Romantyczna Panna” kom. w 3 akt. Martine-Sierra (występ M. Jednowskiego).  
Piątek 18 „Romantyczna Panna” (występ M. Jednowskiego).  
Sobota 19 „Romantyczna Panna”, (występ M. Jednowskiego).  
Niedziela 20 „Romantyczna Panna” (występ M. Jednowskiego).

Teatr Nowości zamknięty.

## „Tragedia kolonistów”.

„JAK DŁUGO JESZCZE POLSKA BĘDZIE UCISKAĆ 20 MILJ. BIAŁORUSINÓW?” — „POLSKA NIE MYŚLI O NAPRAWIE POŁOŻENIA MNIEJSZOŚCI NARODÓW”.

Berlin, 16. lipca. (Tel. G. L.) „D. Allg. Ztg.” w ostatnim nrze zamieszcza 3 artykuły, poświęcone sprawom polskim, a mianowicie sprawie białoruskiej, kwestii mniejszościowej i „tragedii kolonistów”. Artykuł pierwszy kończy się zapytaniem retorycznym pod adresem Polski: „jak długo jeszcze będzie u-

ciskać 20 milionów Białorusinów?” Drugi artykuł dowodzi, że Polska nie myśli na serio o naprawie położenia mniejszości narodowych, gdyż nawet ci ministrowie, którzy podczas ostatnich debat sejmowych otzymali wotum nieufności, nie ustąpili ze swych stanowisk

## O nawiązanie stosunków między Polską a Chinami.

UREGULOWANIE POŁOŻENIA PRAWNEGO OBYWATELI POLSKICH W CHINACH. — POLSKA ŻADA PEWNEGO UPRIZYWILEJOW. WOBEC CHIN.

Warszawa, 16. lipca. (Tel. G. L.) Delegat rządu polskiego w Charchinie radca legacyjny p. Prinder usiłował nawiązać kontakt z rządem chińskim celem uregulowania położenia prawnego obywateli polskich w Chinach i nawiązania normalnych stosunków między Chinami a Polską. Próby te jednak nie dały dotąd żadnego wyniku, gdyż Chi-

ny domagają się równości praw kontrahentów, podczas gdy Polska, na równi z wszystkimi innymi mocarstwami i państwami z wyjątkiem Rosji żąda pewnego uprzywilejowania wobec Chin, przedewszystkiem włączenia obywateli polskich w Chinach z pod jurysdykcji sądów chińskich.

## Sprawa mniejszości narodowych.

PRZEDWszystkiem KWESTJA MNIEJSZOŚCI NIEM. — SPRAWA ŻYDOWSKA ODROczona NA CZAS DŁUŻSZY.

Ag Wschodnia donosi:

Warszawa, 16. lipca.

Rząd w dalszym ciągu prowadzi studia i prace przygotowawcze dotyczące uregulowania spraw mniejszości narodowych Rząd zamierza przedewszystkiem uregulować kwestje mniejszości niemieckiej w myśl arbitrażu Kałkenbecka i opartej na nim konwencji polsko-niemieckiej. Rozpatry-

wanie sprawy żydowskiej zostało odroczone na czas dłuższy z powodu maksymalistycznych żądań posła Grynbauma, które zmusiły rząd do ponownego przestudjowania tej sprawy. W kwestji ukraińskiej w najbliższych dniach nastąpią dalsze zarz dzenia wynikające z uchwalenia przez Sejm ustaw językowych.

## Tragedia krakowska.

Zeznania b. Ministra Kiernika.

ISTNIAŁA MOŻLIWOŚĆ USPOKOJENIA TŁUMÓW — NIE UMIANO TEGO JEDNAK WYZYSKAĆ. — STRAJK PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. UZWAŻAŁ RZĄD ZA AKT NIELEGALNY. — WSZYSTKIE REWOLUCJE ZACZYNAŁY SIĘ OD STRAJKÓW GENERALNYCH. — AKCJA RZĄDU BYŁA LEGALNA I NALEŻAŁO JĄ LEGALNIE ZWALCZAĆ NA GRUNCIE PARLAMENTARNYM. — DR. KIERNIK BIERZE CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SWOJE ZARZADZENIE.

Kraków, 15. lipca. (A. W.) Dziś sala natłoczona publicznością. Na sali kilku posłów. Św. dr. Kiernik, b. min. spraw wewn. przedstawia genezę strajków na całym obszarze Rzpltej. Rząd przyjął na się rolę pośrednika. Rząd stał na stanowisku, że pracownikom państwowym strajkować nie wolno. — Inny jest stosunek pracowników prywatnych do pracodawców. Nie dopuszczalne jest jednak łączenie się w związki zawodowe na szkodę państwa. Strajk pracowników państwowych rząd ówczesny traktował jako akcję nielegalną. Proklamację strajku generalnego uważa świadek za akcję rewolucyjną i zaznacza, że prawie wszystkie rewolucje zaczęły się od strajku generalnego. Strajk pocztowców i kolejarzy miał zabarwienie polityczne, gdyż żądano ustąpienia rządu. Było to wypowiedzenie walki rządowi, który zareagował na to wydaniem zakazu zgromadzeń pod gołem niebem. Militaryzacja strajkujących kolejarzy oparta była na ustawie z dnia 27. marca 1920 r., który mówi, że w razie niebezpieczeństwa grożącego państwu mogą być kolejarze poddani mocy ustaw wojennych 23. lut. 1923 ustawa ta została dekretem Piłsudskiego wprowadzona w czyn i przy jej pomocy przeklamano wówczas strajk kolejarzy. Akcja rządu była legalna i należało ją legalnie zwalczyć na gruncie parlamentarnym. Sady doraźne wprowadzono rozporządzeniem Rady ministrów. Specjalnych zarządzeń dla Krakowa nie wydawano. Odnosiły się one do całego państwa. Za okólnik z dnia 2 na 3 listopada zakazujący zgromadzeń pod gołem niebem p. Kiernik bierze całkowicie odpowiedzialność

Przechodząc do omawiania zaburzeń z dnia 6 listopada świadek zaznacza, że pierwszą telefoniczną wiadomość o zajściach otrzymał od posła Marka. Zawiadomił on lakonicznie o krwawych ofiarach po obu stronach i domagał się usunięcia wojsk, Gąleckiego i wyciągnięcia wojska i policji. Świadek nie zgodził się na to, pozwolił jedynie na chwilowe przerwanie akcji ze strony wojska i policji w celach koncentracyjnych. Św. zaznacza, że istniała możliwość uspokojenia tłumów nie umiano tego jednak, jego zdaniem, wyzyskać. Twierdzi, że do porozumienia między PPS, a wojskiem przyszło na skutek nieudania się strajku. Układy musiały być prowadzone tak, aby prestige państwa nie doznało szwanku. Między obrońcą Liebermanem a świadkiem wywiązuje się dłuższa dyskusja na temat prawnych podstaw zarządzeń ówczesnych. Cały szereg pytań dra Liebermana oraz innych obrońców przed wodniczacy uchyla. Następnie zeznaje kpt. Haupt, oraz komisarz policji Pawełek, który stwierdza, że pierwsze strzały padły ze strony tłumów. Obr. Lieberman stawia wnioszek na powołanie Szeptyckiego, Marsz. Rataj, pp. Thugutta, Dabskiego, Putka, Pluty, Niedziałkowskiego i Barlickiego. Prokurator zgadza się na powołanie Szeptyckiego sprzeciwia powołaniu innych. — Trybunał rozpatrzy jutro wnioski obrony. Ostatni świadek Panrota szereg. S pułku cjeżko ratny podczas zajść i niezdołny obecnie do pracy żąda odszkodowania.

## Z gościny warszaw. „Reduty” we Lwowie.

„W małym domu”, dramat Tadeusza Rittnera.

Lwów, 16 lipca.

Przyznaję otwarcie, że szedłem z lękiem na ostatnie przedstawienie „Reduty”. Współczesny dramat Rittnera a „Misterjum Wielkanocne” czy „Pastorałka”, to tak diametralnie różne twory dramatyczne, iż obawiałem się, by gestycka, odgrywająca pierwszorzędą rolę w rzeczach mistycznego repertuaru, nie przeszła u artystów w manierę i nie skaziła ich odtwórczości z zakresu literatury współczesnej, realistycznej. Obawy moje okazały się płonne: król Herod z „Pastorałki” był bardzo dobrym małomiasteczkowym lekarzem z „wyszszymi aspiracjami”; Marja z „Pastorałki” z ogromną prawdą prostotą i wdziękiem naiwnej gąski odegrała rolę jego nieszczęśliwej żony i t. p.

Z jednego występu trudno co prawda wydawać sąd o artystycznych walorach danego aktora czy aktorki. Co się tyczy jednak żony lekarza (artyści grali i tym razem anonimowo) wynać on musi bardzo dodatnim. To samo mogę powiedzieć i o inżynierze Jurkiewiczu. Przypuszczam, że w każdym zespole wybiliby się oni na miejsca naczelnice, posiadają bowiem talent niezaprzecony. Dobrym był, jak już wspomniałem, doktor, scenę drugiego aktu doprowadzającą do morderstwa z zazdrości, odegrał wraz z swoją partnerką bardzo pięknie.

Zapewniano mnie, że młody artysta, odtwarzający sylwetkę nauczyciela ludowego, rokuje świetne nadzieje. Na razie muszę jednak powstrzymać się od wydawania sądu stanowczego. Dobrym był sędzia. Wanda mówiła tak cicho, że mimo wysiłku nie zdołałem pochwylić z jej wynurzeń ani słowa.

Artyści warszawscy posunęli prawdę życiową w grze zbyt daleko zapominając o tem, że publiczność pragnie słyszeć rozmowę prowadzone na scenie. Wczoraj połowa widowni oglądała jeno ruchy zespołu „Reduty”, wypowiedane przez artystów słowa ginęły w przestworzu. Psuło to efekt spektaklu bardzo starannego i dobrego. —mre—

## Wycieczka Jugosłowiańska we Lwowie.

Lwów, 16. lipca.

(t) Wczoraj o godzinie 5 rano powtórnie została wycieczka jugosłowiańskich kolejarzy przez wydelegowany komitet Dyrekcji okręgu lwowskiego w Zagórz, t. j. na granicy okręgu. W wycieczce uczestniczy 69 osób, w tem 10 pań. Między gośćmi znajdują się: Popović, naczelnik generalnej dyrekcji w Belgradzie, Pera Jovanović, naczelnik handlowego wydziału tejże dyrekcji, zastępca dyrektora Bozvoj Djuricić, inspektor dyrekcji Laza Milošević, szef oddziału ministerstwa poczt i telegrafów Jovar Mikić i inni. Przez udekorowane stacje przejechała wycieczka we własnych wagonach do Drohobycz. Tu na stacji powitał przybyłych delegat Dyrekcji lwowskiej radca Czapor, któremu odpowiedział Popović. Po śniadaniu wycieczkowcy zwiedzili Państwową rafinerję olei mineralnych, poczem

Poje hui do Borysławia, gdzie własne w jednej z kopalń nastąpił wybuch ropy. Goście z zainteresowaniem przypatrywali się niewidzianemu jeszcze zjawisku. Owa-cyjnie żegnani odjechali po obiedzie do Lwowa.

Do Lwowa przybyli o godz. 5 popołudniu. I tu powitała ich reprezentacja Dyrekcji lwowskiej w osobach Prezesa kolei inż. Barwicza, odpowiedział prof. Djerić. Po odegraniu przez muzykę kolejową hymnu narodowego jugosłowiańskiego i odśpiewaniu pieśni powitalnej przez chór kolejowy, wycieczkowcy pod przewodnictwem prezesa Barwicza pojechali do miasta. Noc spędzili w swoich wagonach.

Dziś rano rozpoczęli zwiedzanie miasta, mając do swojej dyspozycji dwa udekorowane narodowymi chorągiewkami wozy tramwajowe. Na twarzach gości maluje się zachwyt i zadowolenie z przyjeścia.

### Uroczyste zamknięcie roku szkolnego na lwowskim kursie aspirantów kolejowych.

Lwów, 16. lipca.

Jednoroczny kurs, przysposabiający kandydatów z ukończoną szkołą średnią na urzędników kolejowych dla służby ruchowej i handlowej, podzielony był na trzy trymestry, z których każdy zakończył się egzaminem. Egzaminowi poddało się 43 aspirantów. Wynik egzaminów był bardzo po-tyśny. Wszyscy kandydaci prze-znaczeni są wyłącznie do służby poza Małopolską, t. j. dla okręgów dyrekcji warszawskiej, ra-domskiej, wileńskiej i katowickiej. W uroczystym zamknięciu kursu uczestniczyli urzędnicy Ministerstwa Kolei Żel. inż. Czapski i p. Katoliński, ze strony lwowskiej Dyr. kol. wiceprezes Pawluskiewicz i dyrektorowie wszystkich wydziałów oraz prelegenci kursu. Rozdanie świadectw poprzedziły przemówienia inż. Czapskiego, d. Pawluskiewicza i dyr. kursu inż. Bartla. Imieniem opuszczających zakład złożył w serdecznych słowach podziękowanie aspirant Se-retny.

### SPORT.

#### IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W PARYŻU.

Wyniki końcowe w zawodach lekko-atletycznych.

- Bieg na 100 metrów: Abramam (Anglia) 10.6 sek. (rekord światowy Pad-dok 10.4' 1921).
- Bieg na 200 metr.: Scholtz (Ameryka) 21.6 sek. (rekord światowy Pad-dok 21.2' 1921).
- Bieg na 400 metr.: Lidel (Anglia) 47.6 sek., nowy rekord światowy.
- Bieg na 800 metr.: Lowe (Anglia) 1:52.6 (rek. św., Meredith 1:51.8, 1912).
- Bieg na 1500 metr.: Nurmi (Finlandja) 3:53.6 (rek. świat. Nurmi 3:52.6, 1924).
- Bieg na 5000 metr.: Nurmi (Finlandja) 14:31.2 (rek. świat. Nurmi 14:28.6).
- Bieg na 10 kilom.: Ritola (Finlandja) 30:23.2.
- Bieg z przeszk. na 3000 m.: Ritola (Finlandja) 9:33.6
- Bieg z przeszkod. na 10.000 m.: Nurmi (Finlandja) 32:52.8
- Bieg maratoński: Steenroos (Finlandja) 2:41.29 (rek. świat. Kohlenmeinen 2:35.35, 1920) ?
- Bieg z płotkami na 110 m.: Kinsey (Ameryka) 15 sek. (rek. świat. Tomson 14.8, 1920).
- Bieg z płotkami na 400 m.: Taylor (Ameryka) nowy rekord światowy.
- Stafeta 4 × 100 m.: (Ameryka) 41 sek., rekord światowy.

## Konferencja w Londynie.

W KONFERENCJI WEZMIE UDZIAŁ 100 OSÓB. — OBRADY POTRWAJA TRZY TYGODNIE. — NIEMCY WEZMĄ UDZIAŁ DOPIERO W OSTATNICH POSIEDZENIACH. — CO PRZEDWYSZYSTKIEM ROZPATRYWAC BĘDZIE KONFERENCJA? — GŁOSY PRASY.

Londyn, 15. lipca. (Tel. G. L.). Posiedzenie inauguracyjne konferencji londyńskiej odbędzie się w sali recepcyjnej gmachu Forrethn Office. W konferencji weźmie udział z góra 100 osób, w tem sekretarzy i rzeczoznawców. Konferencja potrwa dwa do trzech tygodni. Głównymi osobistościami biorącymi udział w konferencji będą: ze strony Anglii Mac Donald i Snowden; ze strony Stanów Zjednoczonych ambasador Kellog i pułkownik Logan; ze strony Francji Horriot, Clemental i general Nolle; ze strony Włoch d'Stefani, d'Nava i della Torreti; ze strony Japonii Hiasi i Ischi; ze strony Belgii Theunis i Hymans; ze strony Portugalji Norton d'Mottos, ze strony Serbji Gawryłowic, Rumunji Titulescu i ze strony Grecji Caclamos. — W posiedzeniu inauguracyjnym wezmą udział przedstawiciele 10 państw. Delegacja niemiecka, zgodnie z przewidzianym planem, weźmie udział w konferencji dopiero w ostatnich jej posiedzeniach.

„D. Tel.“ donosi, że na pierwszym konfe-rencji londyńskiej będą rozpatrywane przedewszystkiem następujące trzy prob-lemy: 1) sprawa niemieckiego Banku emisyjnego, 2) organizacja niemieckich kolei żelaznych przewidziana w spra-wozdaniu Davesa, 3) sprawa wydania obligacji przewidziana w sprawozdaniu Davesa. Następnie wejdą pod obrady sprawy: 1) W jaki sposób ma być zrea-

lizowane sprawozdanie Davesa; 2) kie-dy Niemcy będą mogli wziąć udział w konferencji; 3) sprawa gwaran-cji za zobowiązania przewidziane w planie Davesa; 4) kwestia zmieszenia o-kupacji; 5) kto przeprowadzi kontrolę planu Davesa, czy komisja reparacyjna, czy lina organizacja; 6) kto ma stwier-dzić, czy Niemcy przeprowadzają plan Davesa, czy komisja finansowa Ligi Na-rodów, czy komisja reparacyjna przy pomocy ekspertów.

Jak podają dzienniki, konferencja londyńska rozpocznie się krótkim przemówieniem Mac Donalda, poczem będą wybrane: komisja dla ustalenia porządku dziennego, oraz komisja finan-sowa dla zbadania kwestji pożyczki dla Niemiec.

„Times“ omawiając wczorajsze na-rady w Izbie gmin w związku z konfe-rencja pisze, że konferencja winna się ograniczyć do jednego zadania, którego celem jest natychmiastowe wprowa-dzenie w życie planu Davesa. Nie nale-ży obciążać konferencji innymi sprawa-mi. Zagadnienie gwarancji dziennik u-waża za rzecz drugorzędna, która nie nadaje się do omawiania jej obecnie. Jakkolwiek kwestja ta ma znaczenie niesłychanie doniosłe dla zapewnienia pokoju, to jednak nie dojrzała ona do tego, aby była tematem dyskusji obo-cnej.

## Kłajpeda żąda autonomii.

PROTEST PRZECIW TAKTYCE RZADU LIT. — CH.-DEM. OBA-WIA SIĘ WEJŚCIA POSŁÓW KŁAJPEDZKICH DO SEJMU LITEW-SKIEGO. — REZOLUCJA. WZYWAJĄCA RZAD DO WPROWADZE-NIA AUTONOMJI W ŻYCIU.

Kłajpeda, 15. lipca. (Tel. G. L.) Z inicjatywy partji socjalno - de-mokratycznej odbyło się zgroma-dzenie celem zaprotestowania prze-ciw taktyce rządu litewskiego, któ-ry przewleka, zatlwienie sprawy autonomii kłajpedzkiej. Członek sejmu litewskiego socjalny demo-krata Bielinis wygłosił przemówie-nie, w którym zaznaczył, że niezatwienie sprawy autonomii Kłajpe-dy jest winą chrześcijańskiej demo-

kracji litewskiej, którą obawia się wejścia posłów kłajpedzkich do sej-mu litewskiego. Powstał plan, aby posłom kłajpedzkim przyznać tylko połowę głosów celem zmniejszenia ich wpływów. Po przemówieniu tem uchwalono rezolucję, wzywają-cą rząd do jak najszybszego wpro-wadzenia w życie autonomii kłaj-pedzkiej, grożąc w przeciwnym ra-zie zwróceniem się do publicznej o-pinii świata.

## Tragiczna śmierć polskiego literata.

Naręczona zabija go wystrzałem rewolwerowym w szpitalu.

Paryż, 15. lipca. (Tel. G. L.) Stan-śława Umiańska, artystka teatru polskie-go zabiła z rewolweru w szpitalu swe-go naręczonego Jana Zyznowskiego, literata, który chory był na nieuleczal-ną chorobę. Tłumaczy ona swój krok

tem, że chciała położyć kres fizycznym i moralnym cierpieniom naręczonego. Wobec słabego stanu fizycznego p. U-miańskiej komisarz policji pozostawił ją w szpitalu zawiadamiając o zajściu kon-sula polskiego.

- Stafeta 4 × 400 m.: (Ameryka) 3.16, nowy rekord światowy.
- Rzut dyskiem: Houser (Ameryka) 46.125, rekord olimp. (rekord świat. Duncan (Ameryka) 47.58, 1912).
- Rzut młotem: Tvedell (Ameryka) 53:29.5 (rek. świat. Ryan 57.77, 1913).
- Rzut kula: Houser (Ameryka) 14.99.5 m. (rek. świat. Rose 15.54, 1909).
- Rzut oszczepem: Myrrha (Finlandja) 62:98 (rek. świat. Myrrha 66.10).
- Skok w zwyż: Osborne (Ameryka) 1.98 (rek. świat. Beeson 2.01.4, 1914).
- Skok w dal: Hubbard (Ameryka) 7:44.5 m. (rek. świat. Legendre 7:76.5 m.).
- Skok o tyczce: Barnes (Ameryka) 3.95 (rek. świat. Hoff 4:21, 1903).
- Trójskok: Winter (Australia) 15:52.5, nowy rekord światowy.

#### Klasyfikacja narodów w zawodach lekkoatlet.

Ameryka 255 punktów, Finlandja 160, Anglia 85, Szwecja 31, Francja 26, dalej Włochy, Szwajcaria, Afryka poł., Węgry, Australia, Kanada, Norwegia i Argentyna. (Aleks.).

## Kronika.

### † Konstanty Wojciechowski.

Lwów, 16. lipca.

Smutną przychodzi nam podzielić się wiadomością. Oto dzisiaj rano zmarł we Lwowie, po długich cierpieniach, dyrek-ter III. gimnazjum im. Króla Stefana Ba-torego, Dr. Konstanty Wojciechowski, prof. Uniwersytetu lwowskiego, kawaler orderu Polonia Restituta, członek koresp. Akademii Umiejętności i czynny członek licznych towarzystw nauko-wych, oświatowych i kulturalnych.

Zmarłemu, którego nazwisko pozos-tałe na zawsze związane z historją odrodzonej szkoły polskiej, poświęcimy obszerniejsze wspomnienie. Tu jednak niech będzie wolno wyrazić serdeczny żal z powodu bolesnej stracy, jaką poniosła nauka i szkoła polska.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w piątek dnia 18. lipca o godz. 3-ej popoł. z domu żałoby przy ul. Kubalj.

Dyrekcja gimnazjum im. Stefana Batorego wzywa wszystkich, pozostają-cych we Lwowie uczniów zakładu, do gremjalnego wzięcia udziału w po-grzebie.

Środa 16 lipca. Rz. kat.: N. P. M, Szk. — Gr. kat.: Jakynta m. — Sowił: Dzierżysława.

Dyrektor lwowskiej Izby skarbowej Posekretarz Stanu dr. Ignacy Weinfeld wyjechał dnia 14 bm. w sprawach urzędowych do Warszawy.

Józef Wielowiejski, poseł polski w Bukareszcie przybył do Paryża.

Generalny dyrektor poczt i telegra-fów p. Moszczyński rozpoczął 6-tygo-dniowy urlop wypoczynkowy, zastępo-wać go będzie posekretarz stanu p. in-żynier Dobro woiski.

W dniu narodowego święta francu-skiego kolenja polska w Paryżu w obec-ności posła polskiego Cielapowskiego i członków poselstwa polskiego złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Liczne zebrana publiczność francuska z żywym uczuciem przyjęła ten objaw przyjaźni polsko-francuskiej.

Monopol tytoniowy przynosi coraz większe dochody. W styczniu 3 miliony, w lutym 4 milj., w marcu 7.6, w kwie-tniu 9.6, w maju 12.1, w czerwcu 13.5. W pierwszym półroczu dał 60.07 prc. prelimitowanej na cały rok sumy, a 136.67 prc. tego, co prelimitowano na budżet miesięczny.

Przewóz kolejami świeżych owoców i jarzyn. Wobec ujawnionego w bież. sezonie znacniejszego ruchu przesyłek świeżych owoców i jarzyn wydał za-rząd kolejowy odpowiednie zarządze-nie celem zapewnienia szybszego prze-wozu tych przesyłek. Między innemi zarządzone, by przesyłki nadane za zwykłymi listami przewozowymi prze-wożono pociągami towarowo - pospie-szonymi, a przesyłki nadane za pospie-szonymi listami przewozowymi przewo-żono na wszystkich liniach pociągami osobowymi, o ile ogólna waga jednej przesyłki nie wynosi więcej jak 1000 kg. i o ile na odnośnych liniach nie jest uruchomiony specjalnie na ten cel prze-widziany pociąg pospieszno-towarowy.

Polski Związek Muzyków Pedago-gów na dorocznem Walnem zgromadze-niu wybrał na rok szkolny 24/5 prze-wodn. dyr. Mieczysława Soltysa, zast. przew. p. Maria Keles Krausowa, se-kretarzem prof. Władysława Golebiów-skiego, zast. sekr. prof. Teodora Maye-ra, skarbniczką Helene Ottawową. U-chwalono wysokość minimalną wynagro-dzenia za naukę muzyki: za kurs niższy miesięcznie 16 zł., średni 20 zł. i wyż-szy 24 zł. za 1 godz. nauki tygodn. o-raz wpisowe w wysokości połowy mie-sięcznego honorarium; za naukę śpiewu i przedmiotów teoretycznych ceny są o 50 prc. wyższe. Za miesiąc waka-cyjne uchwalono pobierać po 50 prc. honorarium za każdy miesiąc. Na czas wakacji upoważniono do prowadzenia agent Związku zast. sekr. prof. Teodor Mayera, który w sprawach związkowych przedować będzie w mieściea li-cych codziennie od g. 10—11 przedpoł. ul. Jabłonowskich 36, drzwi 16 i zast. przew. pnia Marie Keles Krausowa, która przyjmować będzie w miesiącu sierpniu od g. 1—2 popoł., Łowickiego 6. III. p.

54 pp. (Tarnopol) — 19 pp. O. L. Rozstrzygające zawody o mistrzostwo D. O. K. VI. rozegrane zostaną pomię-dzy powyższemi drużynami dziś, t. j. w środe, 16. bm. o godz. 5 popoł. na Cytadeli.

### Ułatwienie pobytu kolejarzom nad morzem.

Lwów, 16 lipca.

Podobnie jak w letniskach mafo polskich zarządza także Dyrekcja kole-i państwowych w Gdańsku uszczelnienie w bieżącym sezonie letnim wagonów mie-szkalnych w Odyn i na Heh, celem zmniejszenia pracownikom kolejowym spędzenia urlopu nad morzem. Na razie ustawiono w powyższych miejscowo-sciach po jednym wagonie o 4 przedzia-łach z miękkimi siedzeniami, tak, iż z jednego wagonu korzystać może rów-nocześnie tylko 8 osób. W marcu nastę-pywała większej ilości zgłoszeń letników, pragnących zamieszkać w wagonach mieszkalnych, odda Dyrekcja Gdańska do dyspozycji dotychczasowe wagony.

## Sąd doraźny nad sprawcami zamachu na prochownię.

Oboj oskarżeni skazani na karę śmierci. Wyrok wykonano.

SMALKO ANI NA CHWILĘ NIE MIAŁ ZAMIARU SKORZYSTAĆ Z OFERTY KOMUNISTÓW. — OSKARŻENI ZNALI DOKŁADNIE ROZKŁAD MAGAZYNÓW AMUNICJI. — MASZYNA PIEKIELNA SKONSTRUOWANA BYŁA PRECYZYJNIE. — ZEZNANIA PYROTECHNIKA WOJSKOWEGO. — WYBUCH MIAŁ NASTĄPIĆ DOKŁADNIE NA 10 MINUT PRZED G. 4 POPOŁUDNIU. — ZEZNANIA EKSPERTÓW WOJSKOWYCH. — DO WYBUCHU MASZYNY UŻYTY BYŁ NAJSILNIEJSZY MATERJAŁ WYBUCHOWY, TROTYL. — STRASZNE ROZMIARY KATASTROFY, JAKA MIAŁA SPOTKAĆ LWÓW. — MOWY PROKURATORA I OBROŃCÓW.

Lwów, 16. lipca.

(t) Dalszy ciąg rozprawy rozpoczął się wczoraj o g. pół do 9 rano, przy obłożonej przez publiczność sali.

Sąd przesłuchiwał następnego świadka Tadeusza Smalko, który brał udział w zamachu i, jak Cichowski, uwolniony został za to, że doniósł policji o całej sprawie. Smalko, z zawodu stolarz, służył w wojsku polskim. Po zdemobilizowaniu służył na kolei i tam poznał się z Sołoneńką i Dietrichem. Ostatnio pracował w magazynach amunicji. Z Cichowskim działał w porozumieniu w celu nakrycia spiskowców komunistycznych. Ani na chwilę nie miał zamiaru skorzystać z oferty bolszewickiej. Schadzki z Dietrichem i Sołoneńką odbywały się na cmentarzu. We czwartek otrzymał świadek od Sołoneńki maszynę z zegarem. Zeznania Smalki i Cichowskiego we wszystkich szczegółach są zgodne ze sobą.

Obrońcy zażądali aktów śledztwa policyjnego do przegladnięcia, ale trybunał na wniosek prokuratora żądaniu temu odmówił.

Przesłuchany jako świadek, komisarz policji Smolicki zeznał, że przesłuchany przez Dietrich zrazu wszystkiego się wypierał, później jednak w ogniu pytań zeznał swoje odwołał i szczegółowo opisał swoją rolę w zamachu. Świadek uderzyła w czasie przesłuchiwania Dietricha i Sołoneńki ich dokładna znajomość rozkładu magazynów amunicyjnych.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły zeznania świadka Mariana Langiewicza, starszego majstra pyrotechnicznego przy magazynach amunicji. Langiewicz, jak zwykle, przyszedł o 7-ej do zajęcia i zauważył niezwykle ruch. Nagle przybiegł do niego z krzykiem Smalko: „Zegar jest w ruchu, wybuch zaraz nastąpi!” Langiewicz kazał wskazać sobie miejsce, gdzie jest maszyna piekielna. Poszedł spokojnie we wskazane miejsce, podjął zegar i schował go pod bluzę. Odszedłszy na bok, przeciął przewodniki. Langiewicz był wprawiony w podziw, rozpatrzywszy konstrukcję maszyny. Był to mały, dowcipnie urządzonej aparat: była w nim bateria elektryczna, żarówka, spłonka i 2 kostki po 40 dkg. trotylu. Bateria połączona była przewodami z zegarkiem, którego większa wskazówka zastąpiona była blaszką, służącą do nastawiania godziny i minuty. W momencie zetknięcia się blaszki z poruszającą się małą wskazówką zegarka, następowało złączenie, lampka zaświecała się, od jej ciepła zapalała się spłonka, która powodowała wybuch. Langiewicz wyjął trotyl, zegara nie zatrzymał, ażeby praktycznie stwierdzić działalność maszyny. Na 10

minut przed 4 godziną nastąpił błysk i trzask zapalanej spłonki — dowód, że maszyna skonstruowana była doskonale.

Przesłuchani rzeczoznawcy wojskowi kap. Karasiński i por. Schram stwierdzili, że użyty do maszyny piekielnej trotyl jest jednym z najsilniejszych materiałów wybuchowych, używanym zwłaszcza przez artylerię rosyjską. Gdyby wybuch nastąpił wewnątrz ziemianki, eksplodowałyby kolejno wszystkie ziemianki i wybuchy mogłyby trwać przez cały tydzień. W promieniu pół kilometra uległoby zniszczeniu wszystko, a pojedyncze pociski działałyby w promieniu 3 kilometrów. W czasie przesłuchania pokazali świadkowie sądowi ów złowrogi aparat, którego widok wywołał u niektórych osób dreszcze, choć wiadomo było, iż jest nieczynny.

Po przerwie obiadowej odczytano akta policyjne, na czym zakończono postępowanie dowodowe.

Zabrał głos prokurator Langiewski. W wymownych słowach wskazał na grozę katastrofy, jaka czekała miasto z ręki oskarżonych i wezwał trybunał, by wydał wyrok, jakiego oczekuje całe społeczeństwo.

Obrońcy oskarżonych dr. Hersztal i Głuszkiewicz usiłowali wykazać, że wina ich nie jest tak wielką, by ich skazano na śmierć. Obrońcy podnoszą, że Dietrich wyznał prawdę i — zdaniem ich — należy mu dać możliwość poprawy, a Sołoneńko o bombach nie wiedział i ich nie dostarczał.

Przewodniczący odroczył około g. 12 w nocy rozprawę do dzisiaj 10 rano.

Dzisiaj rano naradzał się Trybunał nad wyrokiem od godz. 10 do 12 w południe. Ta długa narada była przedmiotem różnych komentarzy i domysłów wśród licznej publiczności, zgromadzonej w sali rozpraw i na kurytarzach. Mówiono mianowicie, że wśród sędziów niema widać jednomyślności, wskutek czego wyrok nie zapadnie a sprawa odesłana zostanie do sądu zwyczajnego. Inni dowodzili, że jeden z sędziów zachorował i nie może brać udziału w obradach. A przez cały ten czas siedzieli Dietrich i Sołoneńko nieruchomo na ławie oskarżonych, patrząc tępo przed siebie. Na twarzy Dietricha widoczne były od czasu do czasu jakieś złowrogi drgawki, a była chwila, w której nawet z ust jego sączyła się biała piana. Latwo to wszystko zrozumieć, gdy się zważy, że ludzie ci oczekiwali lada chwila wyroku, mającego zdecydować, czy doczekają pory obiadowej.

W końcu o godz. 12 w. południe,

zawili się na sali Trybunał, poczem prokurator i obrońcy zajęli swoje miejsca. Na twarzach wszystkich widoczne odczuwanie i zrozumienie niepokój. Na sali grobowa cisza. Przewodniczący wstaje i donośnym głosem odczytuje wyrok.

Oboj oskarżeni uznani zostali jednogłośnie winnymi narzuconych im zbrodni i skazani

na śmierć przez powieszenie, z tem, że Dietrich powieszony ma być pierwszy. Wyrok wyznaczony być ma po upływie 2 godzin, t. j. (p. Dukieta patrzy na zegarek) o godz. 1.15.

Obrońcy Dattner i Herschtal zwracają się do Trybunału z prośbą o poświadczenie oskarżonych łasce Prezydenta Rzeczypospolitej. Trybunał oświadcza, że prośbę tę weźmie pod rozwagę.

Dr Herschtal zabiera głos po raz drugi i prosi o udzielenie skazanym trzeciej godziny. Trybunał prosi o uwzględnienie, wobec czego r. Dukieta ogłasza, że wyrok wykonany będzie o godz. 2 minut 15. Do opuszczającej salę r. Dukieta zwraca się jeszcze skazany Dietrich z prośbą, by pozwolono mu na widzenie się z żoną przed śmiercią. Na to odpowiada przewodniczący Trybunału, że Trybunał udaje się właśnie na naradę do ofiarowania.

Publiczność usiłuje jak najprędzej wyjść ze sali, a straż wyprowadza skazanych z gmachu sądu, wsadza do wozu, który zawiezie ich do „Brygidek“, gdzie wyrok ma być wykonany.

Ulica Batorego zamknięta była ze wszystkich stron. W chwili, gdy przemy to sprawozdanie, (godz. 12.30) spieszą tłumy publiczności do więzienia przy ul. Kazimierzowskiej aby wywalczyć sobie wstęp na dziedziniec, gdzie egzekucja nastąpi

Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ulaskawienie. Wyrok o godz. 2.50 został wykonany.

## Z Teatrów.

Teatr Wielki wystawia dziś we środę, ciesząc się powodzeniem operetkę „Dziewczynkę”, w doskonałym wykonaniu całego zespołu z pp. Korabianką, Kuligowskim, Sowińskim i Szeslandem.

W piątek wchodzi na repertuar ostatnia nowość piękna operetka Fr. Lehara „Złoty kaitan”. Na naszej scenie nowość ta otrzyma pierwszorzędną obsadę z pp. Młowska, Korabianka, Kuligowski i Tatrzalskim na czele. Pomyślnie opracowanie reżyzerskie spoczywa w ręku F. Kuligowskiego. Choreografia układu St. Faliszewskiego. Dekoracje projektu i wykonania K. Mackiewicz. Muzycznie opracował operetkę kapelmistrz T. Seredyński.

Teatr Mały gra dziś po raz ostatni świetną komedię „On, ona i mama”. Komedia ta schodzi z repertuaru ustępując miejsca nowej komedji, wyznaczanej na czwartek bież. tygodnia. Będzie nią arcydoskonała komedja hiszpańskiego autora Martinez-Sierra pod tytułem „Romantyczna Panna”. W komedji tej rozpocznie występ wybitny artysta i reżyser teatru im. Słowackiego w Krakowie Marian Jenowski, w nie zwykłej popisowej roli Zjawiska. Obok niego wystąpi utalentowana artystka teatru im. Słowackiego Stanisława Mazarekówna, we wdzięcznej roli Rosary. Dalsza obsada spoczywa w ręku wybitnych sił zespołu naszego teatru. Komedia ta wystawiona na scenach polskich cieszy się znacznym sukcesem po dzień dzisiejszy, osiągając bardzo pokaznej cyfry przedstawień.

**STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.**

Sekretariat Giełdy, ul. Akademicka 1. 17. I. p.	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka-17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marcel Paneth.	
Biurowo: Akademicka I. 17. I. p.	109
Mieszkanie: 3 Maja I. 12. II. p.	1084
Pokój Komisarza giełdy, ul. Akademicka 17, parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana I. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	962
Sala zebrań	1890
Klub Młynarzy	1990
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka I. 17 w parterze:	
telefon międzymiastowy	52
telefon lokalny	766

# EKONOMISTA

## Giełda zbożowa.

Lwów, 16. lipca.

Ruch na giełdzie nieco żywszy. Popyt za żytem lepszej jakości. Sporadyczne transakcje w owsie, hreczce i ziemniakach. Tendencja utrzymana. Usposobienie lekko ożywione.

## Giełdy pozalwowskie

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe dnia 16 b. m. Gotówka: Dolary am. 5'18 1/2, 5'21, 5'16; korony czeskie 15'35, 15'42, 15'28; Czeki: Belgja 23'55, 23'66, 23'44

Holandja 196'10, 197'08, 195'85; Londyn 22'65, 22'63, 22'74 22'52; Nowy Jork jak got. Paryż 26'65, 26'69, 26'66, 26'59, Praga jak gotówka, Szwajcjar 94'25, 95'12, 94'18, Wiedeń 7'33, 7'35 1/2, 7'28; Włochy 22'35, 22'46, 22'24, Sztokholm 137'25, 137'90, 136'60, bony złote 0'80, 0'83, 8 procentowa przyczka 0'55, pożycz. dolarowa 2'50, 2'55.

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dnia 16 b. m. Holandja 207 1/4; Nowy Jork 548; Londyn 23'95; Paryż 28'37 1/4; Mediolan 23'60; Praga 16'20 Budapeszt 9'0070; Bukaresz 2'90; Belgrad 6'60; Sofja 3'97; Wiedeń 0'0077 1/2.

## OBROTY PRYWATNE.

Dziś tendencja niezmienną chwiejną. Obrót ożywiony.

Dol. amer. 5'26 do 5'26 1/2; dolary kanad. 4'98 do 4'99; korony czeskie 0'15 1/2 do 0'15 3/4; jeje 0'02 1/2 do 0'02 3/4 franki franc. 0'29 1/2 do 0'30; franki szwajc. 0'91 do 0'92; funty szterl. 22'20 do 22'30 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 420 00 do 422 00 Ruble drobne 200 00 do 210 00.

Złoto: 20 kor. 21'80 do 22'00; 20 frank. 20'70 do 21'00; 20 mark. 24'00 do 24'20; 10 rubli 26'00—26'10 gr.

Srebro: kor. austr. 0'40 do 0'40 1/2; 5 kor. austr. 2'00 do 2'05; fioreny 1'00 do 1'02; ruble 1'75 do 1'80; kopieiki za rubel 0'67—0'68.

# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 144.

Środa, 16. lipca 1924.

Notowania w złotych.

Na czas ferji letnich (lipiec i sierpień) giełda pieniężna we środę nieczynna.

## B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	19	20	)	Mąka pszenna 40% (68%) typy młyn. lwow.	—	—	
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	10	10 50	)	Mąka pszenna kroszewska 1) skie loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 65/66	9 20	9 60	)	Mąka pszenna ciemna 1) brutto za netto	—	—	
JECZMIEN małopolski browarniany	10 25	10 75	)	Mąka żytnia 60% — łącznie z workami	—	—	
JECZMIEN małopolski pastewny	8 75	9 35	)	GRYSIK kukurudzany	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	12		MAKA kukurudzana	—	—	
KUKURUDZA	—	—		OTREB pszemny netto bez worka	—	—	
ZIEMNIAKI indyjski	—	—		OTREB żytni netto bez worka	—	—	
FASOLA biała	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—		KASZA JAGLANNA	—	—	
FASOLA krasna	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
GROCH polny	—	—		PECAK	—	—	
GROCH 1/2 Victoria	—	—		MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
BOBIK	—	—		MAKUCHY rzepakowe	—	—	
MIESZANKA pastewna w worku	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa natur	—	—	
WYKA	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
SIANO siodkie krajowa pierwszorz.	—	—		WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta	—	—	
SŁOMA pierwszorz.	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
HRECZKA	11 80	12 40	)	WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	) Ceny szachmowe bez trans
LEN	—	—	)				
LUBIN	—	—	)				

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

## OGŁOSZENIA.

### UPADŁOŚCI.

Sa 24/24/1. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Margulesa i Osziasza Bera Panzera we Lwowie. Komisarz ugody wy S. S. o. Alfred Miński, Zarządca ugody adw. dr. Maksymilian Bardach we Lwowie. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 30 lipca 1924 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 lipca 1924. 4304 Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 7 lipca 1924.

Sa 3/24. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Emilia Wachsa. Komisarz ugody Sędzia Sądu Okręgowego Stanisław Olszewski, jego zastępca Adam Leńczowski, zarządca ugody Dr. Michał Pejski, kand. adw. w Przemyślu. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 16 dnia 9. września 1924 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1. września 1924. 4303 Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemyśl, dnia 9. lipca 1924.

### WZMNIANIE ZA ZMARŁYM.

T. 49/24. Józef Kiejar, gospodarz z Mymonia jako żołnierz 45 pp. austriackiej armii, w walkach z Rosjanami w 1914 r. zginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości.

ści o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Magdaleną Teleryńską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczka w Sanoku. 4245 Sąd okręgowy. Oddział IV. Sanok, dnia 14 czerwca 1924.

T. 64/24/5. Melech Zwiern z Domaradz jako żołnierz austriacki w 1914 roku chorował na czerwonkę w szpitalu wojskowym w Łańcucie. Podpisany Sąd wzywa każdego kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 4247 Sąd okręgowy. Oddział IV. Sanok, dnia 21 czerwca 1924.

T. IV. 175/23/6. Józef Hawrylak, urodzony w Zegiestowic 1890, żołnierz austriacki zginął w niewoli moskiewskiej 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się drzezienie. 4260 Sąd okręgowy. Oddział IV. Nowy Sącz, 6 maja 1924.

T. 41/24/5. Andrzej Maszluch, rolnik z Merochowa powiat Sanok zginął jako żołnierz armii austro-węgierskiej w r. 1917 na froncie włoskim. Podpisany Sąd wzywa każdego kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Ślaczce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Anastazją Buczek za rozwiązane. Kuratorem nieobecnym i obrońcą

wężła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczka w Sanoku. 4246 Sąd okręgowy. Oddz. IV. Sanok, dnia 9 czerwca 1924.

T. 68/24. Paweł Kulczycki Hust i tow. wniosli o uznanie Antoniego Kulczyckiego Hust za zmarłego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Antoni Kulczycki Hust wydał się na wiosnę 1915 z Kuleczy i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 L. 20 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Antoniego Kulczyckiego Hust. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4262 Sąd okręgowy. Sambor, dnia 26 maja 1924.

T. 116/22. Szymon Szmyd z Jasienicy pełnił służbę wojskową w czasie Strzyżów, walczył na froncie włoskim. Od 1915 nie ma o nim żadnego śladu. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Ślaczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Marią Kucharską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczka w Samborze. 4264 Sąd okręgowy. Sanok, dnia 8 marca 1924.

T. 152/14. Edykt. Teodor Sajan, syn Teodora i Tekli, urodzony w Wołkowic 1 lutego 1875 gr. kat. rolnik, zamieszkały w Małkopolu, jako żoł-

nierz austriacki zmarł 1 lipca 1915 roku w bitwie pod Kokanil. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by wiadomości o nim udzielono adw. Łukasiewiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Strzyż, dnia 6 czerwca 1924. 4265

L. cz. T. V. 81/24/5. Paweł Białus, urodzony 1883 w Jaworniku, powiat Strzyżów, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, we wrześniu 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 4251 Sąd okręgowy. Rzeszów, 2. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 87/24/7. Jakób Piłgor, urodzony 1885 w Trzebusec, powiat Kolbuszowa, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 4252 Sąd okręgowy. Rzeszów, 21 maja 1924.

L. cz. T. IV. 84/23/11. Władysław Watroba z Tuchowa, biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim, dostał się w roku 1915 do niewoli, gdzie na tyfus zmarł. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Boberowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Władysława Watrobę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4233 Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów, dnia 6. czerwca 1924.

T. 68/24/2. Antoni Tudoriv, syn Semka, urodzony Czarnobrońce Wielkie 1889, były żołnierz ukraiński, brał udział w walkach, dostał się do niewoli do Brześcia Litewskiego, od tego czasu ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie sądu lub kuratora Dr. Widraka w Czortkowie do 15. lipca 1925. 4257

Sąd okręgowy.

Czortków, 10. lipca 1924.

T. IV. 16/24/7. Marcin Jańczy, urodzony w Lipowie 1892, żołnierz austriacki, zaginął na froncie moskiewskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 4261

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 16. czerwca 1924.

T. 67/24. Piotr Gaska z Posady Olchowskiej, żołnierz 18 pułku piechoty austriackiej, miał umrzeć w r. 1916 w Brusach pod Wilnem w niewoli rosyjskiej. Podpisany sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 4263

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9. sierpnia 1924.

L. cz. T. V. 37/24/4. Władysław Cyburt, urodzony 1892 w Smolarzynach, powiat Łańcut, żołnierz 34 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej 1915, w listopadzie 1915 chory na suchoty, umieszczony w szpitalu Zwodny Ewakuacyjny Szpital Nr. 183. Kostroma, gubernia Kostroma, umarł 16. stycznia 1917. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 4274

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 16. kwietnia 1924.

L. cz. T. V. 76/24/3. Franciszek Kot, urodzony 1900 w Sieteszy, powiat Przeworsk, przydzielony w kwietniu 1919 do 19 pułku saperów wojska polskiego w Przemyślu w czerwcu 1919, zawiadomił rodzinę, że jest w marszu na bolszewików ku Kijowu, odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 4275

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 18. kwietnia 1924.

T. 759/22/3. Iwan Harasymowicz, urodzony w Batiatyczach 1880, jako cywilny woznica miał umrzeć 1914 w okolicy Przemyśla. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi, albo kuratorowi Dr. Arturwi Tillowi, adwokat, we Lwowie. 4284

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18. stycznia 1922.

T. 92/24/5. Omeljan Czorny, urodzony w Cielazhu w roku 1886, żołnierz austr. zaginął na wojnie 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4285

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1924.

T. 46/24. Iwan Nalepa, rolnik z Jawornika Ruskiego, powiat Dobromil, jako pionier armii austro-węgierskiej zaginął na froncie włoskim w r. 1918. Podpisany sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 4248

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10. czerwca 1924.

T. 82/24. Marcin Lech z Pniukła, żołnierz zaginął podczas bitwy we wrześniu 1914. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Goldmanowi adwokatowi w Mościskach, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4296

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 23. czerwca 1924.

T. IV. 182/23/4. Edykt. Jan Bek, urodzony w Zboiskach 3. marca 1874, uczestnik wojny światowej, zaginął od roku 1914, nema o nim wiadomości.

Wdrażając na prośbę Marii Bekowej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego, wzywa się, aby do sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu uwiadomiono sąd o zaginionym, którego wzywa się, aby przed podpisaniem sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu, poczem rozstrzygnie sąd o wniosku. 4234

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10. lutego 1924.

L. cz. T. V. 102/24/3. Walenty Wilczak, urodzony 1885 w Medyni Głogowskiej powiat Łańcut, zamieszkały w Pogorzowie, w sierpniu 1915 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli, w jesieni 1917 zachorowawszy odesłany do szpitala w Staropolu miał umrzeć 14 listopada 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4273

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 20. maja 1924.

T. 37/24/4. Edykt. Jan Kindrativ, syn Mikołaja i Eudokji, urodzony w Dobrowianach 14. października 1866, gr. kat., rolnik tam zamieszkały, żonaty, wedle zeznań naocznych świadków, umarł na cholere w listopadzie 1914 r. w Pikulcach i tam pochowany został. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by wiadomości o nim udzielono sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4267

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. czerwca 1924.

T. 22/24/4. Edykt. Wasyl Bendes, syn Dmytra i Anastazji, urodzony w Rożance Wyżnej 26. marca 1901, gr. kat., wolny, tam zamieszkały, na wiosnę 1919 w walkach ukraińskich pod Podwołoczyskami został ranny w brzuch i od tego czasu zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by wiadomości o nim udzielono sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 4268

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. czerwca 1924.

T. 31/24/4. Edykt. Wojciech (Adalbertus) Boehnia, syn Jana i Zofji, urodzony w Tarnowicach 28. marca 1862, rel. rzym. kat., żonaty, robotnik, zamieszkały ostatnio w Turcie, od czasu wojny zaginął bez śladu. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by wiadomości o nim udzielono adw. Łukasiewiczowi, lub sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 4269

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 23. kwietnia 1924.

L. cz. T. V. 134/24/7. Stanisław Świśt, urodzony 1888 w Ostrowach Tuszowskich, powiat Kolbuszowa, przydzielony do 4 batalionu strzelców, walcząc na froncie rosyjskim, poniósł śmierć w grudniu 1914. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 4271

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 10. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 86/24/5. Florjan Borowiec, urodzony 1893 w Budziwojku, powiat Rzeszów, przydzielony do 4 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie włoskim i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym. 4272

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 2. czerwca 1924.

T. IV. 196/23/3. Edykt. Wasyl Pisarczyk, syn Józefata i Anny z Wasylczaków, urodzony w Rychwałdzie 8. października 1880, uczestnik wojny światowej, zaginął w walkach frontowych pod Dęblinem w jesieni 1914. Wdrażając na prośbę Melanii Pisarczykowej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego, wydaje się ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono sądowi lub obrońcy węgla małżeńskiego adw. Dr. Steinowi w Jasle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, aby przed podpisaniem sądem stawił się, lub uwiadomił o swym życiu, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku. 4290

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22. lutego 1924.

T. IV. 195/23/4. Edykt. Jędrzej Kurzawa, syn Jakóba i Katarzyny z Woźniaków, urodzony w Głojcach 1903. u-

czestnik wojny światowej, zaginął w walkach frontowych w Czarnogórze i od roku 1916 nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania Jędrzeja Kurzawy za zmarłego i małżeństwa jego za rozwiązane, ogłasza się wezwanie, by w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” doniesiono o zaginionym sądowi lub obrońcy węgla małżeńskiego p. adw. Dr. Menassema w Jasle, poczem sąd wyda ostateczne orzeczenie. 4291

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3. marca 1924.

T. IV. 163/23/3. Paweł Reczek, syn Andrzej i Agaty z Misiaków, urodzony 10. stycznia 1872, w Nawsiu Kołaczycykiem, służył w 32 pp. i miał zaginać 2. maja 1915 pod Siemiechowem. Gdy zatem zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marianny Reczek postępowanie celem uznania go za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono sądowi w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym, a tegoż wyżej wymienionemu wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego. 4292

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 11. grudnia 1923.

T. 125/24. Nachman Herzlich, urodzony 1887 Michałowka, jeniec, zmarł 14. kwietnia 1919 Omsk. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Grossmanowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 4295

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 30. czerwca 1924.

T. 401/21. Michał Szumetda, syn Iwaan, urodzony 1875 Buszkowiczki, od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Stefanowi Szumetda w Buszkowiczkach, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym. 4301

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 9. lipca 1924.

T. 93/24. Hryhoryj Krupa, urodzony 1881 Cholyńce, żołnierz, od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Amelsenowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 4302

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 24. maja 1924.

T. 76/24. Jan Bojko po Bazylim, urodzony 1874 Podgac, żołnierz, od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Goldmanowi w Mościskach, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4303

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 16. czerwca 1924.

T. 72/24. Feliks Szeterlak po Janie, urodzony 1876 Krukience, żołnierz, od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Goldmanowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 4297

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 23. czerwca 1924.

T. 34/24. Piotr Gruntkowski po Michale, urodzony 1882 Chodnowice, zaginął jesienią 1915 na froncie rosyjskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Löwenthalowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 4299

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 30. maja 1924.

T. 114/24. Jan Krawiec z Słomianki, jeniec miał umrzeć 1916 w Konstantynogrodzie. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Kazimierzowi Zawadce, wójtowi w Słomiance, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 4300

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 13. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 82/24/4. Michał Gołda, urodzony 1887 w Gwoźnicy Górnej powiat Strzyżów, walcząc w 2 pułku artylerii na froncie włoskim w jesieni 1918, dostał się do niewoli włoskiej i miał utonąć w lipcu 1919 podczas kąpieli. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4276

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 6. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 88/24/5. Józef Warzybok urodzony 1881 w Siedliskach powiat Rzeszów, przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim w listopadzie w bitwie pod Skalką, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4377

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 6. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 63/24/4. Jan Czerwonka, urodzony 1891 w Chodaczowie powiat Łańcut, pełniąc służbę w 13 pułku artylerii polowej armii Hallera na wiosnę 1920 w bitwie z bolszewikami zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4278

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 5. czerwca 1924.

### FIRMY.

Firm. 913/24. A. III. 172. Wpisano do rejestru Oddział A: Firma i siedziba: Dom komisowy Handlowo-Rolniczy Izraela Mandelbauma w Trzebni. Prokurę udzielono Mojżeszowi Gutterowi urzędnikowi prywatnemu w Trzebni. Dzień wpisu: 23. maja 1924. 4179

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 27. maja 1924.

Firm. 214/24. C. V. 87. Wpisano w rejestrze Oddział C: Siedziba i brzmienie firmy: Małopolska Spółka producentów zboża i paszy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą z dnia 28. grudnia 1923 Lr. 24587 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrani dotychczasowi zarządcy: Franciszek Ksawery Giza, rolnik w Krakowie ul. Grodzka 3 i Leon FINDER, właściciel dóbr w Hecznarowicach. Będą oni podpisywać firmę spółki z dodatkien słów „w likwidacji” każdy samodzielnie. Dzień wpisu: 15. lutego 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 13. lutego 1924. 4174

**PANKIEWICZ WŁADYSŁAW** wieś Staromiejsczyzna p. Podwołoczyska utracił zgrabioną książeczkę wojskową i dowód osobisty. 4305

**ZBIEGŁ Z DOMU** jeszcze 21 czerwca 9-letni Antoni Fedorowicz, uczeń szkoły św. Zofji. Mimo natychmiastowego zawiadomienia policji brak wszelkich śladów. Zbieg jest małego wzrostu, blondyn, twarz okrągła, piegowata, przy śmiechu tworzą mu się dołki obok ust. Ubrany był w czapkę granatową. Rodzice proszą o wiadomość pod adresem: Supińskiego 5, sutereny.

**INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI**

**? CO WARTESA AKCJE ?**

**MAŁOPOLSKIE**

**DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH**

**CENA: 2 ZŁP. Z PRZESYŁKĄ POLEC. 25 ZŁP**

**SKŁAD GŁÓWNY: SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA LWÓW**

**ZIMOROWICZA 5**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się — Reklamsów Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI** Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klejbuszczaka.